



## SKOK „Piaśt” Kasa pełna możliwości

### O idei SKOK-ów

Idea Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych wywodzi się bezpośrednio z niebankowych instytucji depozytowo-kredytowych, zwanych uniami kredytowymi. Według danych z 2007 r. na świecie istniało prawie 50 tysięcy unii kredytowych, oferujących podstawowe usługi depozytowe, kredytowe i rozliczeniowe ponad 177 milionom członków, głównie osobom mniej zamożnym. Działają one na zasadach spółdzielczych w ponad 96 krajach, na całym świecie. Koncentrują się głównie na gromadzeniu oszczędności swoich członków na rachunkach bieżących bądź w formie depozytów terminowych. Zgromadzone wkłady oszczędnościowe przeznaczają na działalność kredytowo-pożyczkową, udzielając kredytów, pożyczek konsumpcyjnych oraz mieszkaniowych. Dzięki niższym kosztom własnym są one w stanie zaoferować wyjątkowo atrakcyjne warunki.

W Polsce odpowiednikami unii kredytowych są spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe (SKOK-i).

### SKOK – co to takiego?

**SKOK** to grupa ludzi złączonych wspólną więzią poprzez miejsce pracy lub przynależność do tego samego stowarzyszenia społecznego bądź



zawodowego, którzy wspólnie oszczędzają i pożyczają sobie pieniądze. Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe są wyjątkową wspólnotą samopomocową, działającą na rynku usług finansowych. SKOK-i to organizacje ludzi, a nie kapitału. W Polsce istnieje ponad 60 różnych SKOK-ów, które to tworzą odrębne marki, z własnym kapitałem i zarządem.

Zgodnie z najnowszymi danymi, w SKOK oszczędza i pożyczka sobie pieniądze już ponad **2 miliony Polaków**, co w praktyce oznacza, że dla takiej właśnie liczby gospodarstw domowych SKOK-i są partnerami finansowymi. Sieć placówek SKOK jest największą co do wielkości wśród instytucji oferujących ludności usługi finansowe.

### SKOK „Piaśt” – krótka historia naszej Kasy

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa „Piaśt” rozpoczęła swoją działalność 22.11.1995 roku w Łędzinach (początkowo nazywa-

ła się SKOK w Kopalni Węgla Kamiennego „Ziemowit”). W roku 2000 nastąpiła zmiana nazwy oraz przyłączenie kilku innych kas (między innymi przyłączono Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową w KWK „Piaśt”, założoną w 1993 roku – **otwartą jako 7 kasa w Polsce** – od której przejęto obecną nazwę. Przyłączono także SKOK „Podbeskidzie”, SKOK przy Hucie Baildon, SKOK w CZD w Warszawie, SKOK przy Stowarzyszeniu Samopomocy Katolików w Elblągu. W kolejnych latach decyzję o przyłączeniu się do SKOK-u „Piaśt” podjęli członkowie SKOK „Partner” w Gliwicach, SKOK im. Księdza Prałata Piotra Wawrzyniaka, SKOK „Południe”, SKOK „Czeczott – Wola” oraz SKOK w KWK „Staszic”. Obecnie SKOK „Piaśt” jest jedną z najprężniej rozwijających się Kas. Posiada 89 oddziałów, zlokalizowanych na terenie całej Polski. W swojej ofercie posiada szeroki wachlarz propozycji ofertowych, które z pewnością zaspokoją nawet najbardziej wymagającego klienta,  
*ciąg dalszy na str. 8*

## W tym numerze polecamy



### Szkolenia

Nowoczesny system szkoleń – SKOK „Piaśt”. Już niemal od roku w naszej Kasie funkcjonuje nowy system szkoleń. Nadszedł zatem czas na pierwsze podsumowanie.

*Czytaj całość – str. 8*



### Historia

Piastowie – dynastia, która dała początek państwowości polskiej. W każdym wydaniu będziemy prezentować Państwu najważniejsze fakty dotyczące okresu ich panowania.

*Czytaj całość – str. 7*



### Zaczyna się niewinnie...

Ustawienie maszyny do gry przynosi właścicielowi lokalu od kilkuset do ponad 10 tysięcy złotych miesięcznie. Straty graczy są nie do opisanania.

*Czytaj całość – str. 9*

reklama



## Pożyczka



**0 zł** opłaty przygotowawczej  
od **0%** prowizji

# Na Twoją kieszonkę





## Od redakcji

Szanowny Czytelniku,

Zgodnie z powiedzeniem „Z nowym rokiem nowym krokiem” i my postanowiliśmy na początku roku 2010 powrócić do idei wydawania gazety Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej „Piast”. Jeśli właśnie czytasz ten fragment, to znaczy, że się udało! Zgodnie z planami wydawniczymi, co drugi miesiąc zamierzamy dostarczać Państwu najświeższych informacji dotyczących zarówno wydarzeń w naszej Kasie, jak i przybliżać tematy związane z zagadnieniami finansowymi.

Ale to nie wszystko! Chcemy pisać o rzeczach ważnych, istotnych z punktu widzenia naszych klientów i nie tylko. Chcemy bliżej zaprezentować Państwu SKOK „Piast”; ludzi go tworzących, atmosferę naszej Kasy, dzielić się z Państwem naszymi spostrzeżeniami i przemyśleniami. Nie chcemy również pozostawiać głusi na Państwa problemy, w związku z czym już teraz zapraszamy do przesyłania na adres naszej redakcji: [redakcja@skokpiast.pl](mailto:redakcja@skokpiast.pl) listów, z Państwa pytaniami, wątpliwościami itd. Na wszystkie odpowiadamy, a najciekawsze zostaną opublikowane w kolejnym numerze. Fakt otrzymania korespondencji z Państwa strony świadczyć będzie tylko o tym, że się udało, że trafiliśmy do Państwa domów, że nasza gazeta wydała się Państwu interesująca, a przede wszystkim, że nasza gazeta została przynajmniej w tym fragmencie przeczytana. Oprócz spraw związanych z finansami, na naszych łamach pozostawiliśmy miejsce dla opisów ciekawych miejsc w naszym kraju, a jest ich naprawdę dużo i nie trzeba wyjeżdżać gdzieś daleko, by oglądać piękne krajobrazy, interesujące budowle, miejsca „z duszą”. Miłośnicy historii też, mamy nadzieję, znajdą coś dla siebie. Mamy zamiar przybliżyć dynastię Piastów, w końcu nazwa naszej Kasy do czegoś zobowiązuje. Zaczynamy od przodków pierwszego historycznego władcy Polski.

Zapraszamy do lektury!

Andrzej Kaszubski

# Skokowicz

Magazyn Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej „Piast”

## Skład redakcyjny:

Redaktor naczelny: Andrzej Kaszubski

Zespół redakcyjny: Anna Łucka-Babiarz, Marta Nowakowicz-Janikowiak, Jacek Pyrek, Mariusz Maj, Grzegorz Więckowski, Rafał Łucki, Agata Sajdyk, Sylwia Potyka-Zolich, Adam Czerniewski, Małgorzata Jasińska, Janusz Pisarek, Anna Turek

Adres redakcji: „Skokowicz”, ul. Tischnera 75, 43-100 Tychy

adres e-mail: [redakcja@skokpiast.pl](mailto:redakcja@skokpiast.pl)Skład i produkcja: ARF design & media, [www.arf.com.pl](http://www.arf.com.pl)

## Nowa szata graficzna

...czyli nie tylko kolejna ulotka

Identyfikacja wizualna to najważniejszy element dla osób tworzących wizerunek każdego przedsiębiorstwa. Dzięki niej klienci w sposób jednoznaczny potrafią wyróżnić konkretne marki, a nawet znaleźć w sposobie ich przedstawiania elementy, dla których wybierają właśnie te, a nie inne produkty. W dzisiejszych czasach nie sposób już sobie wyobrazić, że każdy zakład produkcyjny wygląda tak samo, na witrynie sklepu pojawiają się tylko lapidarne napisy typu: mięsny, fryzjer, supermarket, a mało tego, są one napisane identyczną, czarną czcionką, pozbawioną jakichkolwiek elementów indywidualnych. Nawet jeśli można to sobie wyobrazić, to nie ma za bardzo po co.

Identyfikacja wizualna każdej firmy to jedna z najważniejszych składowych, związanych z jej komunikacją ze swoimi klientami. Tworzy podstawę postrzegania jej pośród innych, podobnych instytucji, podkreśla te elementy, które stanowią o jej atrakcyjności, które wyróżniają ją pośród konkurencji. Co najważniejsze, pokazywać powinna te cechy, które stanowią istotę funkcjonowania danej firmy, podkreślać rzeczy istotne, wpisane najczęściej w jej misję, niezależnie od branży, wielkości itd. Dlatego właśnie tak ważną rzeczą jest odpowiednio zaprojektowane logo, nazwa czy nawet odpowiedni dobór kolorystyki. Nie inaczej jest w przypadku SKOK-u „Piast”. W ostatnich dniach nastąpiła odsłona najnowszych kreacji, które z jednej strony powinny w sposób jasny i czytelny przekazać ofertę naszej Kasy, ale przede wszystkim skupiają się na tych elementach, które są szczególnie ważne zarówno dla nas, jak i dla naszych członków.

– SKOK „Piast” szczyt się tym, że opiera się w 100% na polskim kapitale, a sama istota naszego funkcjonowania również wpisuje się w historyczny rys rozwoju rynku finansowego w naszym kraju – mówi Andrzej Kaszubski,

Kierownik Marketingu. – Dlatego właśnie nasze najnowsze projekty tak bardzo podkreślają te elementy. Jesteśmy firmą z wieloletnią tradycją, wpisana w krajobraz polskiego rynku finansowego. Nasi członkowie cenią sobie sposób, w jaki traktujemy każdego z nich, a my jesteśmy dumni, z naszej tradycji i faktu polskości naszej firmy. W dzisiejszych czasach, kiedy większość banków i instytucji finansowych opiera się na kapitale zagranicznym, a nawet jest częścią zagranicznych, mi-

ludzie, którzy nie tylko mogą liczyć na bardzo atrakcyjny kredyt, ale również na odpowiedzi dotyczące zawitych procedur finansowych, sposobów na najlepsze gospodarowanie własnym budżetem, a także ci, którzy po prostu potrzebują chwili rozmowy w przyjaznej atmosferze. Dlatego też wśród naszych członków jest wiele osób, które są z nami od samego początku, których znamy i którzy wiedzą, że mogą nam zaufać. Którzy są dla nas ważni! – dodaje Kaszubski.



dzynarodowych korporacji, stało się to jeszcze ważniejsze i coraz rzadziej spotykane.

Najnowsze projekty w jasny i czytelny sposób podkreślają właśnie te elementy, tworząc jednocześnie spójną i przemyślaną całość.

Identyfikacja wizualna to całość symboliki stosowanej przez firmę, czyli wszystko to, po czym można „na zewnątrz” rozpoznać, że to właśnie nasza firma; to kolorystyka, logo, logotyp itp. Są to kolejne elementy, poprzez które buduje się relacje z otoczeniem. Najważniejszy jednak element, to sposób traktowania swoich klientów przez każdą z firm.

– WSKOK-u „Piast”, dzięki temu że członkowie stają się de facto współwłaścicielami naszej Kasy, każdy może poczuć się jak u siebie, dla każdego znajdziemy czas. Do naszych oddziałów przychodzą

Głównym motywem graficznym na każdym z materiałów jest wizerunek białego orła, który od lat wpisany jest w logo SKOK-u „Piast”. Doskonale łączy on elementy polskości, z takimi cechami jak pewność i bezpieczeństwo, a właśnie taki jest SKOK „Piast”. Kolorystyka nowych materiałów oparta na bieli, z akcentowaną belką dolną w kolorze zielonym, stanowiącym kolor Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych, kontrastuje z żywymi kolorami zdjęć oraz elementami dodatkowymi. Całość grafiki wpisana jest w obrys Polski, tworząc jednoznaczny komunikat dotyczący zarówno charakteru firmy, jak i klientów, do których materiały te są adresowane. ■

## Jesteśmy dla Was!

Los innych nigdy nie był dla nas obojętny, w miarę możliwości i potrzeb niesiemy i niesiemy pomoc osobom, które tego wymagają i potrzebują. SKOK „Piast” pomaga od wielu lat uzdolnionym ludziom, mieszkańcom miast i wsi oraz jest głośno o naszej Kasie podczas małych i większych akcji charytatywnych.

W Braniewie, w okresie przedświątecznym i tuż po, była okazja do wsparcia mieszkańców i zatrzymania ich w tym całym zamieszaniu, do chwili zabawy, radości i pomocy przy organizowaniu świąt. Świąteczne wędrowki ulicami miasta przysporzyły braniewianom moc atrakcji, jednocześnie zachęcając ich do współpracy ze SKOK-iem „Piast” z uwagi na fakt, że aspekt finansowy trudno od-

dzielić od przygotowań przedświątecznych.

Nie tylko w Braniewie, ale i w Elblągu, Pasłęku, Morągu odbyła się przy wsparciu naszych oddziałów Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.

Tegoroczny, osiemnasty już finał WOSP pobili kilka wcześniejszych rekordów, ale również obfitował w wiele imprez, akcji, które umożliwiły zebranie pieniędzy potrzebnych na wykrywanie, leczenie chorób nowotworowych u dzieci. Nagrody przekazane przez nas zostały zlicytowane, wręczono laureatom konkursów, dały ogromną i podwójną satysfakcję, ponieważ uszczęśliwiły nabywcę i dzieci, które skorzystały z pieniędzy z licytacji.

Dodatkowo pracownicy SKOK-u „Piast” w Braniewie połączyli swoje siły z harcerzami i wojskiem, a wspar-



cie wszystkim niesiemy Kangur i uroczę Śnieżynki, pozostawiając za sobą żółto-zielony sznur firmowych balonów w rękach małych dzieci. I znowu okazało się prawdą,

tak jak w naszym hasle reklamowym, że „Hu, hu, ha! Zima z nami nie jest zła!” Mimo niesprzyjającej pogody, mimo ponurych dni, chwile spędzone we wspólnym gronie, z przy-

jacielem wszystkich – naszą Kasą, upływają radośnie i pozbawiają nas codziennych trosk. Zapraszamy do nas! ■  
Na podstawie relacji z oddziałów  
Adam Czerniewski

## SKOK „Piast” dla seniorów

Od początku swojej działalności SKOK „Piast” wspiera różne stowarzyszenia oraz organizacje lokalne. W dniu 20.01.2010 r. swoje noworoczne spotkanie miało Koło

rownika, pana Eugeniusza Kabańskiego.

Impreza obfitowała w różne konkursy i dodatkowe atrakcje, a nagrodami były gadzety firmowe SKOK-u „Piast”.



Emerytów Związku Zawodowego Górników w Polsce przy KWK „Staszic”. Impreza odbyła się w Katowicach w sali domu kultury w Dworku pod Lipami; uczestniczyło w niej aż ponad 120 seniorów. Było to już czwarte z rzędu spotkanie, którego sponsorem jest SKOK „Piast” Oddział w Katowicach przy ul. Karolinki 1, reprezentowany przez kie-

W trakcie spotkania pojawiły się pytania o ofertę kredytową skierowaną specjalnie do emerytów, na które wyczerpujących odpowiedzi udzielał Kierownik Oddziału, pan Kabański.

Zabawa była bardzo udana. Seniorzy udowodnili, że w każdym wieku można czerpać radość z życia. ■

Jacek Pyrek

## W najmłodszych drzemie siła

SKOK „Piast” wielokrotnie udowodnił, że przyszłość dzieci, ich wiedza i rozwój są ważne, dlatego pomagamy im spełniać i realizować upragnione marzenia. Nasza Kasa ściśle współpracuje z Towarzystwem Edukacji Finansowej przy organizowaniu wszelkich

ciechy znalazły drogę do realizacji własnych pragnień. A najskuteczniejszym narzędziem w pomaganiu swoim wysnionym zamilowaniom (przynajmniej tym materialnym) jest po prostu systematyczne oszczędzanie.

„Ziarnko do ziarnka...” – to



zabaw, imprez skierowanych nie tylko dla dzieci.

Wiele oddziałów w Regionie Północ ze Szczytnem, Morągiem i Bydgoszczą na czele zmobilizowało dzieci ze szkół i przedszkoli za pomocą wspólnych nagród do przelania na papier swoich marzeń. Koncepcja prac przybierała różnorodne formy, najważniejszy jednak był cel. Cel, by po-

powiedzenie przyświeca idea oszczędzania i taką właśnie myśl pracownicy SKOK-u „Piast” przekazują młodszemu pokoleniu, zachęcając je do tworzenia skarbonek. Konkursy „Moja skarbonka” przykuwały uwagę dzieci, nauczycieli i rodziców. Ci pierwsi tworzyli piękne prace, a opiekunowie i goście odwiedzający oddziały mogli podziwiać pomysły

powiedzenie przyświeca idea oszczędzania i taką właśnie myśl pracownicy SKOK-u „Piast” przekazują młodszemu pokoleniu, zachęcając je do tworzenia skarbonek. Konkursy „Moja skarbonka” przykuwały uwagę dzieci, nauczycieli i rodziców. Ci pierwsi tworzyli piękne prace, a opiekunowie i goście odwiedzający oddziały mogli podziwiać pomysły

wość i zaangażowanie włożone w „małe dzieła”.

Wielu rodziców skorzystało przy okazji organizowanych konkursów o oszczędzaniu z oferty przygotowanej specjalnie dla nich i ich milusińskich – z Rachunku Systematycznego Oszczędzania, który pozwala w niedługim czasie zbierać środki na dowolny cel.

Jak konkurs, to i nagrody, a tych było bez liku. Wysoki poziom prac nie pozwolił wyłonić jednoznacznie zwycięzcy, dlatego też każdy został obdarowany upominkiem, a uśmiech z twarzy dzieci i dorosłych nie schodził przez cały dzień z powodu zabawnego Kangura, znanej już maskotki SKOK-u „Piast”.

Pozostając w duchu oszczędzania, serdecznie zapraszamy do skorzystania z Rachunku Systematycznego Oszczędzania, by i Państwo mogli małymi nakładami pieniężnymi spełnić najskrytsze marzenie. ■

Na podstawie relacji z oddziałów  
Adam Czerniewski

## Po kredyt do Mikołowa

Mikołów znajduje się w południowej Polsce, a dokładniej w województwie śląskim. Jest siedzibą powiatu mikołowskiego. Graniczy bezpośrednio ze stolicą województwa – Katowicami oraz Łaziskami Górnymi, Paniówkami, Tychami, Wyrami. Według danych z 2005 r. gmina miejska Mikołów miała 38 057 mieszkańców, z czego 28 396 osób zamieszkuje w centralnych dzielnicach miasta, natomiast 9 661 zamieszkuje pozostałe pięć sołectw wchodzących w skład Mikołowa: Borową Wieś, Bujaków, Mokre, Paniowy i Śmilowice.

Historia Mikołowa pokazuje, że było to miasto handlowe, a dopiero w XX wieku stało się miastem przemysłowym. W ubiegłym wieku powstało tam wiele dużych zakładów przemysłowych, m.in. MiFaMa (Mikołowska Fabryka Maszyn), FPM (Fabryka Palenisk Mechanicznych), Wiromet. W Mikołowie ulokowana jest jedyna w Polsce i jedna z dwóch w Europie Kopal-

nia Doświadczalna „Barbara”. Na terenie miasta znajduje się wzgórze „Gronie”, od którego pochodzi nazwa piwa Tyskie Gronie (na wzgórzu tym znajduje się ujęcie wody dla browaru).

Duże zapotrzebowanie na usługi finansowe dla mieszkańców zaowocowało w dniu 1 marca 2002 r. otwarciem kolejnej placówki SKOK-u „Piast” w regionie, czyli 1 Oddziału w Mikołowie. Dzięki doskonałej ofercie kredytowej oraz depozytywnej, a także zaangażowaniu i profesjonalizmowi pracowników oddziału – SKOK „Piast” zyskał nowych klientów. Serdecznie zapraszam Państwa do naszego Oddziału SKOK-u „Piast” przy ul. Jana Pawła 10 w Mikołowie, gdzie czekają doświadczeni i zawsze uśmiechnięci doradcy, którzy przybliżą Państwu naszą ofertę.

Oddział Mikołów obecnie jest najlepszym oddziałem SKOK-u w Polsce. O sukcesie tej placówki porozmawiamy z jej kierownikiem, panią Be-



Na zdjęciu od lewej: Aleksandra Botor, Beata Jadwiszczyk, Edyta Mańka, Anna Henisz

atą Jadwiszczyk.

– **Pani Beato, jaka jest recepta na sukces pani Oddziału?**

– Specjaliści od marketingu podkreślają, że kluczem do sukcesu jest nie tylko to, by klientów było dużo, ale by byli wierni (uśmiech).  
– **Tak, to prawda, jak więc zdobyć lojalnych klientów, a tym samym pokonać konkurencję?**

– Przede wszystkim SKOK „Piast” zaskakuje swoich klientów wyjątkowo korzystną ofertą kredytową i depozytową. Należy ponadto uważ-

nie słuchać klienta, ponieważ przychodzi nie tylko kupować, ale spełniać swoje oczekiwania. Ważne jest indywidualne podejście do jego potrzeb. To może tylko zapewnić miła i fachowa obsługa, która zarazem sprawi, że klient będzie z przyjemnością do nas wracał. Lojalny klient lubi być informowany o okazjach i doceniany.

– **Pani Beato, a jak jest z zaufaniem waszych klientów?**

– Nasi klienci mają do nas pełne zaufanie, wiedzą, że produkt finansowy, który im oferujemy jest najlepszej jakości. Znamy swoich klientów i oni

wiedzą, że w naszym oddziale zostaną obsłużeni przez osoby, które znają ich oczekiwania. Najlepszym dowodem na to, że zostałyśmy obdarzone zaufaniem jest to, że nasz oddział jest polecany przez naszych klientów swoim rodzinom i znajomym. Holdujemy zasadzie, że jeśli SKOK „Piast” nie pomoże, to kto?

– **Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów zawodowych.** ■

Jacek Pyrek

## Mistrzostwa SKOK „Piast” w tenisie stołowym

Środek zimy może być miejscem bardzo gorących wydarzeń. Tak było i tym razem. W ostatni czwartek stycznia bieżącego roku w Tychach odbyły się Pierwsze Mistrzostwa SKOK „Piast” o Puchar Prezesa Zarządu w Tenisie Stołowym.

W czwartek 28 stycznia w samo południe stawili się gotowi do walki o mistrzostwo pracownicy SKOK-u „Piast”. Prócz pracowników Centrali na miejsce przybyły osoby z regionów oraz goście. Imprezę otworzył pomysłodawca i fundator nagrody głównej, Prezes Zarządu Ireneusz Więckowski.

Po krótkim przemówieniu przystąpiono do losowania grup i numerów startowych a turniej został otwarty. Pierwszy etap, który miał wy-

łonić najlepszych zawodników z grup trwał prawie trzy godziny. Walka była bardzo zacięta, choć w niektórych przypadkach trudno było nazwać ją wyrównaną. Poziom umiejętności uczestników był bardzo zróżnicowany, wyrównał się dopiero w następnym etapie rozgrywek. Ostatecznie do finału przeszło czterech zawodników.

Rozgrywka finałowa była emocjonująca. Walka była zacięta, a zawodnicy wykazali się wyjątkową sprawnością w przyjmowaniu i odbieraniu serwów przeciwnika. W połowie pierwszej rozgrywki przewagę punktową objął jeden z zawodników i nie oddał jej do końca.

Zwycięcą Pierwszych Mistrzostw SKOK „Piast” o Puchar Prezesa Zarządu w Teni-

sie Stołowym został Bogdan Zając (Dział Personalny, Centrala). Miejsca na podium zajęli również: Grzegorz Gajowiec (srebro, Region Śląsk) oraz Jan Bartosz Blachnicki (brąz, Dział Windykacji, Centrala). Zwycięzcom gratulujemy!

Należy dodać, że pierwsze mistrzostwa przebiegały z zachowaniem zasad fair play oraz w bardzo serdecznej atmosferze, a indywidualne, pozakonkursowe rozgrywki trwały długo po zakończeniu meczu finałowego. Liczymy, że za rok mistrzostwa również się odbędą, a zawodników będzie co najmniej dwa razy więcej. ■

Marta Nowakowicz-Jankowiak

Rozgrywki



Rozgrywka finałowa



Zwycięcy (od lewej): Grzegorz Gajowiec (II), Bogdan Zając (I), Jan Bartosz Blachnicki (III)

## Światowy Dzień Oszczędzania

W dniu 31 października 2009 r. obchodziliśmy 80. Światowy Dzień Oszczędzania. Święto to jest obchodzone od 1929 roku, w którym to na konferencji w Mediolanie (Włochy), przedstawiciele największych europejskich banków w celu zapewnienia stabilnego i długotrwałego rozwoju społeczeństw, postanowili promować ideę oszczędzania.

Co roku 31 października postanowiono organizować akcje edukacyjne skierowane do dzieci, młodzieży i osób dorosłych, aby uświadomić im, że tak ważne dla naszej sytuacji życiowej jest właściwe zarządzanie i oszczędne gospodarowanie zasobami finansowymi. Tak narodziła się jedna z najstarszych inicjatyw edukacji finansowej na świecie.

Společne akcje edukacyjne banków centralnych, komercyjnych i instytucji finansowych odbywają się m.in. w Austrii, Chorwacji, Grecji, Niemczech, Republice Czeskiej, Serbii, Słowenii, na Węgrzech czy we Włoszech. W Niemczech tzw. Weltsparntag obchodzi się przez organizowanie warsztatów i prelekcji. W Austrii niektóre banki organizują Noc Światowego Oszczędzania, przedłużając godziny działania placówek bankowych i udzielając porad przez ekspertów od rynków finansowych.

W związku z obchodami Światowego Dnia Oszczędzania, w ostatnich dniach października w wielu krajach są prowadzone akcje edukacyjne uświadamiające opinii publicznej, jak ważne w życiu jest oszczędne gospodarowanie pieniędzmi. W roku 2009, po raz pierwszy na tak dużą skalę, Światowy Dzień Oszczędzania był obchodzony w Polsce.

25 października w Polsce wystartowała ogólnopolska akcja społeczna „Tydzień dla oszczędzania”, której organizatorami byli Fundacja „Think” i Fundacja Kronenberga. Patronat nad tą inicja-

tywą objęła Komisja Nadzoru Finansowego. Wokół projektu powstała szeroka koalicja osób i instytucji, w którą włączyły się również media, kuratoria, ośrodki doskonalenia nauczycieli i organizacje pozarządowe.

Jej celem było promowanie nawyku oszczędzania oraz efektywnego wykorzystania własnych zasobów finansowych. W kilkudziesięciu mediach ogólnopolskich i regionalnych oraz w Internecie pojawiały się programy edukacyjne kształtujące umiejętności aktywnego oszczędzania. W 270 szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, w których uczy się około 135 tysięcy uczniów, zostały zorganizowane polskie obchody Światowego Dnia Oszczędzania.

W Polsce oszczędza regularnie zaledwie 7 procent Polaków. Dlatego Fundacja Kronenberga oraz Komisja Nadzoru Finansowego chcą zachęcać do oszczędzania.

Sławomir Sikora, jeden z organizatorów akcji edukacyjnej podkreśla, że oszczędzanie zapewnia komfort finansowy, co obecnie jest szczególnie istotne. Posiadając oszczędności, nie trzeba panicznie bać się utraty pracy, a w chwilach zmniejszenia dochodów czerpać z odłożonych zasobów.

– **Program edukacyjny, który miał na celu zachęcić Polaków do oszczędzania był skierowany przede wszystkim do młodych ludzi, ponieważ chodziło o wyrobienie pewnych nowoczesnych nawyków** – podkreśla Stanisław Kluza, szef Komisji Nadzoru Finansowego. Kluza dodał, że nie można oszczędzania traktować jako tylko odkładania do skarbonki.

Sikora zaznaczał, że by oszczędzać skutecznie nie należy ograniczać się tylko do jednego pomysłu. Oszczędzać można na różne sposoby, np. poprzez fundusze inwestycyjne, lokaty bankowe, zakup złota czy dzieł sztuki.

Jednak najpopularniejszym sposobem oszczędzania w naszym kraju są lokaty bankowe. Według szacunków Polacy na lokatach mają oszczędno-

ści wynoszące około 350 miliardów złotych.

Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa „Piast”, dołączając do obchodów Świa-

skich oraz świadomość, że o zamożności społeczeństwa nie decyduje wyłącznie wysokość dochodów, ale przede wszystkim umiejętności ra-



tego Dnia Oszczędzania, zorganizowała dla Członków Kasy konkurs pt. „Jak skutecznie oszczędzać”. Ideą tego konkursu było znalezienie odpowiedzi na pytanie „Czy warto oszczędzać?”. Jak wiemy – WARTO, jednak należy to robić rozsądnie. Aby to zrobić właściwie, wystarczy nabyć praktyczne umiejętności z zakresu finansów osobistych i zdobyć podstawową wiedzę związaną z lokowaniem i inwestowaniem środków finan-

cjonalnego oszczędzania i inwestowania. Jednym ze sposobów oszczędzania, jakie oferujemy naszym Członkom, jest RACHUNEK SYSTEMATYCZNEGO OSZCZĘDZANIA. W wyniku przeprowadzonego konkursu wyłoniono pięciu laureatów:

- 1) J. Gałczyński – Sosnowiec
  - 2) R. Gałuszka – Przemysł
  - 3) G. Garbarczyk – Jawor
  - 4) C. Guzik – Sosnowiec
  - 5) Z. Wolfram – Warszawa
- Jednym z zwycięzców zo-

stał pan Robert Gałuszka, który jest Członkiem SKOK „Piast”, Oddział w Przemysłu (Region Wschód). Chcąc zapoznać się ze sposobem na „skuteczne oszczędzanie”, zadałam proste pytanie: – *Co pana zdaniem oznacza „skuteczne oszczędzanie”?* – *Ja stawiam na jakość, a nie na ilość. Nie stać mnie na „bylejakosć” i ciągle kupowanie. Kupię raz, ale dobry jakościowo produkt, a z jakością wiąże się cena. Solidne produkty mam długo i nie muszę wydawać ciągle pieniędzy na kupowanie wciąż tego samego. Aby skutecznie oszczędzać korzystam z wyprzedaży końcówek markowych serii lub posezonowych obniżek.*

Na koniec przytoczę drobny żart, jaki ostatnio usłyszałam na temat oszczędzania:

Recepta na oszczędzanie wody: wspólna kąpiel z mężem.

Recepta na oszczędzanie ciepła: rozpalic domowe ognisko.

Recepta na oszczędzanie na jedzeniu: żyć miłością.

Recepta na oszczędzanie energii: świecić przykładem. Recepta na oszczędzanie na nauce: brać przykład z mądrzejszych.

Recepta na oszczędzanie czasu: żyć chwilą.

Tą drobną humoreską chciałabym zachęcić wszystkich czytelników do „skutecznego oszczędzania” – nie tylko pieniędzy? ■

Anna Turek

reklama



**Rachunek Systematycznego Oszczędzania**



**Nie zamrażaj swoich pieniędzy**

infolinia 0 801 602 222\*

www.skokpiast.pl

\*opłata 0,37 PLN/min + VAT

## Zamek Drahim

Wielka niespodzianka dla podróżnika

Cudze chwalicie, swego nie znacie – sami nie wiecie, co posiadacie. To mądre przysłowie odzwierciedla to, co w dzisiejszych czasach cechuje polskie wspomnienia z wakacji. Ież to razy można usłyszeć od znajomych o za-

kowany klimat oraz dla tych, którzy dadzą się namówić na zwiedzanie Polski będą proponował miejsca, które warto są odwiedzenia. Od razu trzeba tu zaznaczyć, że pominiemy Wawel, Malbork oraz kulty, takie jak Zakopane i Mi-

ki pagórek, którego szczyt otoczony jest cegląstym murem. Dla laika może to nawet nie wyglądać jak stary średniowieczny zamek, ot, stary mur na usypisku, może kiedyś jakiś magazyn? Nie ma tu ani wieży zamkowej, ani specjalnej bramy, ani innych szczegółów architektonicznych wskazujących na militarne przeznaczenie obiektu. U podnóża skarpy, nad brzegiem jeziora, znajduje

się kowym można było zobaczyć odtworzone, charakterystyczne dla tamtej epoki elementy. Pierwszym, który nas przyciągnął był podest katowski, zaraz obok wisząca klatka dla zbrojników, drewniane trony dla księcia i księżnej zamku. Na środku ustawiony stół biesiadny i rozłożone na nim elementy rynsztunku rycerskiego. W głębi, wydawać by się mogło, oryginalna chata zie-

niej rycerski wylonił zwyciężcę – oczywiście najmłodsze dziecko członka naszej rodziny.

Wielką atrakcją, zwłaszcza dla młodszych dzieci, były biegające po całym placu zamkowym króliki, kozy i kot. Zwierzęta przyzwyczajone do ludzi dawały się głaskać i przytulać.

Z zaplanowanego na 20 minut postoju zrobiło się półtorej godziny, a i po tym czasie



granicznych wojazach, o słońcu, jedzeniu, locie samolotem. Coraz częściej jednak słychać w tych wspomnieniach z wakacji pewną nutę rozczarowania. A to jedzenie nie odpowiadało gustom, a to samolot się spóźnił, a to słońce było tak upalne, że nie dało się wytrzymać bez parasola. Znam jednak coraz więcej osób, które woła od poczynków w kraju. Niezależnie czy to jest jednodniowa wycieczka czy zaplanowany urlop w okresie wakacyjnym. Dla tych właśnie, którzy woła polskie krajoznawstwo, umiar-

łajki, chociaż trzeba przyznać, że jest tam co oglądać, ale o tym można przeczytać w każdym przewodniku. Postaram się przybliżyć i zachęcić do odwiedzenia takich miejsc, które nie są ikonami turystyki, a o których można opowiadać i wzbudzać zainteresowanie słuchaczy.

Jednym z takich miejsc jest zamek Drahim. Znajduje się on przy trasie z Koszalina do Poznania na odcinku tej drogi łączącej Czaplunek z Polczym Zdrojem w Starym Drawsku. Na przesmyku pomiędzy dwoma jeziorami mijamy niewiel-

się parking dla samochodów.

Wysiadając z auta (i tu przyznam szczerze tylko dlatego, że dzieci były już znużone drogą), nie spodziewałem się niczego specjalnego po tej ruinie zamku. Pomyślałem, że 20 minut na zwiedzenie sterty cegieł nie wpłynie zbyt na plan podróży. Całą rodziną wdrapaliśmy się na niewysoką skarpe i przez niewielką bramę weszliśmy do środka zamku. Do dzisiaj pamiętam nieodparte wrażenie, że przekraczając próg zamku, na przesmyku pomiędzy dwoma jeziorami mijamy niewiel-

larki z wiszącymi, suszonymi ziołami, grzybami i przepyszny smalcem na pajdzie chleba. I wszystkiego można spróbować, dotknąć, przymierzyć. Niesforne dzieciaki zamknęły w wiszącej klatce dla zbrojników. Pobawić się w scenę katowską lub zakuć w dyby – tak dla chwili spokoju (sic!). Z pewną rezerwą, bo nie wiadomo czy ktoś nas nie skarci, zaczęliśmy przymierzać rycerski rynsztunek. Elementy zbroi, ciężkie średniowieczne miecze, hełmy i włócznie można było przypasać i wypróbować. Krótki, rodzinny tur-

trudno było wyciągnąć moich rycerzyków z średniowiecza do współczesności, czyli z zamku na parking samochodowy.

Od przygody w zamku Drahim minęło już kilka lat, ale wiem, że jeżeli kiedykolwiek pojedę w okolice Starego Drawska, to z pewnością znowu odwiedzę to zaskakujące miejsce i każdemu polecam taką podróż w czasie. ■

Grzegorz Więckowski

Więcej o dziejach zamku: [www.zamkipolskie.com](http://www.zamkipolskie.com)

Polacy nie gęsi...

## Własną wieżę mają

Wieża Eiffla, krzywa wieża w Pizie czy biblijna wieża Babel. Nazwy tych obiektów przychodzą na myśl jako pierwsze, kiedy pytamy o znane wieże. Kiedy jednak zapytamy o to samo mieszkanka Gliwic, zwłaszcza ci starsi bez zmuszenia oka odpowiedzą: Wieża Gliwickiej Radiostacji. Jest to budowla niezwykła, zarówno ze strony technicznej, jak i historycznej. Po pierwsze, o czym nie każdy wie, jest to najwyższa tego typu konstrukcja na świecie. Po dru-

### Historia

Historia radiostacji również jest niezwykła i wiąże się bezpośrednio z tzw. gliwicką powstaniem, która miała pokazać światu, że to Polska rozpoczęła II wojnę światową. Można po-

wiedzieć, że to właśnie w Gliwicach, a nie na Westerplatte rozpoczęły się działania wojenne. Gliwice (niem. Gleiwitz) przed wojną należały do III Rzeszy, a granica z Polską przebiegała w odległości ok. 10 km od nowej radiostacji nadawczej. Na rozkaz Hitlera akcję – w ciągu trzech tygodni – przygotował szef nazistowskiej służby bezpieczeństwa. 31 sierpnia 1939 roku, o godzinie 20 do niemieckiej radiostacji w Gliwicach wtargnęło kilku uzbrojonych esesmanów w ubraniach cywilnych, udających powstańców śląskich. W Radiostacji zamordowano Franciszka Honioka, pol-

skiego Ślązaka, uważanego obecnie za pierwszą ofiarę II wojny światowej. Następnego dnia Hitler wygłosił przemówienie, w którym rozpoczęcie wojny uzasadnił prowokacjami granicznymi, dokonanymi rzekomo przez stronę polską. Prawda wyszła na jaw dopiero na procesie norymberskim. Po wojnie obiektem władania Telekomunikacja Polska (np. do 1956 roku zagłuszano stąd Radio „Wolna Europa”). W roku 2002 samorząd gliwicki odkupił tereny Radiostacji. W roku 2005 zostały przejęte przez Muzeum w Gliwicach, które otworzyło tu Muzeum Historii Radia i Sztuki Mediów. ■



Wieża ma wysokość 110,7 m, cztery podesty usytuowane na wysokościach: 40,4 m, 55,3 m, 80,0 m i 109,7 m, paraboloidalny kształt, rozmiar u podstawy 20x20 m i górnej platformy 213x213 cm; drabina wiodąca na szczyt ma 365 szczebli. Obiekt wybudowany jest z bali z nieimpregnowanego drewna modrzewiowego, łączonego przy pomocy 16 100 mosiężnych śrub.

## Historie Piastowskie

Krótki rys historyczny pierwszej dynastii królów Polski



## Początki państwa polskiego

Dynastia Piastów – ród, który jako pierwszy, trwale zapisał się na kartach polskiej historii. To właśnie on kształtował polską państwowość, to na czasy jego panowania przypadły początki państwa polskiego.

Większość osób zna (a przynajmniej znać powinna) takie daty, jak 966 r. – chrzest Polski, 1000 r. – zjazd w Gnieźnie czy 1025 r. – koronacja pierwszego króla Polski. Większości z nas nie jest obca postać Mieszka I, Bolesława Chrobrego, Kazimierza Wielkiego. Mało tego, dzięki twórczości Jana Matejki potrafimy ich sobie wyobrazić. Wystarczy sięgnąć do portfela, by z bliska przyjrzeć się ich wizerunkom. Wydarzenia przypadające na ich panowanie, dzięki pracy kronikarzy i historyków, możemy przybliżyć sobie na kartach podręczników i książek historycznych. Dotyczy to zwłaszcza wydarzeń, które miały miejsce w czasach późniejszych, kiedy coraz bardziej popularna była umiejętność pisanie i czytania.

A co z przodkami Mieszka i Bolesława? Skąd wywodzą się nasi praojcowie? Tutaj, zważywszy na sładawą ilość materiałów źródłowych, nasza wiedza opiera się w głównej mierze na pierwszym kronikarzu, działającym na ziemiach polskich – Gallu Anonimie, autorze „Kroniki

polskiej” (łac. *Cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*).

### Kim tak naprawdę był Gall Anonim?

Był najprawdopodobniej pochodzącym z Wenecji mnichem benedyktyńskim, choć przez stulecia uznawano go za prowansalskiego mnicha. Przydomek Gallus został nadany Anonimowi dzięki luźnej zapisce szesnastowiecznego dziejopisarza Marcina Kromera. Żył w czasach Bolesława III Krzywoustego. Do Krakowa w Księstwie Polskim mógł przybyć ok. roku 1089 lub 1109, z Węgier. Tutaj również nie ma jednak pełnej zgodności wśród historyków. Kronikę napisał prawdopodobnie na życzenie kanclerza Michała Awdanica, w latach 1112-1116. Składająca się z trzech części kronika zawiera w sobie historię państwa polskiego od czasów pradawnych do lat jemu współczesnych, kończąc się według różnych źródeł w roku 1113 lub 1114.

### Początki rodu Piastów, czyli między baśnią a rzeczywistością

Brak źródeł pisanych nie pozwala w sposób jednoznaczny przedstawić początku państwa Polan. Nasza wiedza opiera się w dużej mierze właśnie na kronice Galla, odwołującej się do czasów, kiedy jej autor nie było jeszcze na świecie.



Któż z nas jednak nie słyszał o Popielu, którego zjadły myszy, o ubogim Piaście, Krakucy trzech braciach, z których Lech założył osadę w miejscu wskazanym mu przez białego orla. Mimo że trudno przyjąć, że wszystkie te historie są prawdziwe, to odnajdujemy w nich postacie, które najprawdopodobniej żyły naprawdę.

Wedle kroniki Galla Anonima dynastia Piastów wywodzi się od ubożego oracza Piasta, który wraz z żoną Rzepichą i synem mieszkał w Kruszwicy. Pewnego dnia do księcia Popiela przybyli tajemniczy wędrowcy. Wyrzuceni przez Popiela zaszli do chaty Piasta. Piast, kierując się znanym powiedzeniem „Gość w dom, Bóg w dom”, przyjął ich do swej chaty. W tym samym czasie miały się odbyć postrzyżyny Piastowego syna. Wędrowcy nadali mu imię Siemowit. Imię to przepowiadało chłopcu dobrą przyszłość. Po śmierci księcia Popiela, jego żony i dwóch synów, władzę objął właśnie młody Piastowic. Był on niezwykle mądrym władcą i rządził szczęśliwie wiele lat. Po jego śmierci władza przypadła jego synowi Leszku. Po śmierci zaś Leszka władza przypadła synowi Leszka

Siemomysłowi. Ten zaś miał być ojcem pierwszego, historycznego władcy Polski Mieszka I.

Tyle legenda. Niemniej jednak postać Siemowita jest pierwszą, która zdaniem większości historyków mogła istnieć naprawdę. Kwestia jego autentyczności początkowo nie budziła wątpliwości, została zakwestionowana pod koniec XIX wieku. Od lat 60. XX wieku badacze raczej skłaniają się do uznania, przekazanej przez Galla listy przodków Mieszka I, gdzie figuruje m.in. Siemowit, za autentyczną; budowa głównych grodzów, z Gnieznem, Gieczem i Ostrowem na czele, dokonała się pod jego panowaniem.

Podobnie jest z jego synem Lestkiem. Gall w swojej kronice tak opisuje następcę Siemowita: *Po jego (tj. Siemowita) zgonie na jego miejsce wstąpił syn jego Lestek, który czynami rycerskimi dorównał ojcu w zachości i odwadze. Po śmierci Lestka nastąpił Siemomysł, jego syn.*

Nie zachowały się żadne wiarygodne dane na temat dat panowania Lestka. Przyjmuje się hipotetycznie, że urodził się około 870-880 roku, a objął rządy około 900-910 roku. Większość literatury przyjmuje, że zmarł przypuszczalnie w latach 930-940.

Ojcem pierwszego, historycznego władcy Polski, występującego jednak tylko w kronice, był Siemomysł. Panował hipotetycznie od ok. 930 roku (niektórzy badacze sugerują, że panowanie Siemomyśla było dość krótkie i rozpoczęło się ok. 950 roku). Przypuszcza się, że zjednoczył najprawdopodobniej ziemie Polan, Goplan i Mazowszan,



choć nie można wykluczyć, że uczynił to już jego ojciec. Za rządów Siemomyśla Wielkopolska przeżyła okres gwałtownego wzmocnienia; budowa głównych grodzów, z Gnieznem, Gieczem i Ostrowem na czele, dokonała się pod jego panowaniem.

Przy obecnym stanie źródeł nie można rozstrzygnąć, czy postacie te zostały wymyślone, dorobione dla dodania splendoru dynastii, czy też są to imiona rzeczywistych książąt. Przyjmujemy, że istniały one naprawdę, będąc protoplastami nas wszystkich, potomków pierwszych Piastów. Proces kształtowania się suwerenności Polski przypadła na okres ciągłych konfliktów zbrojnych, zarówno wewnętrznych, toczonych między plemionami o wpływ i panowanie, jak i w obronie granic przed najazdami Czechów i Niemców. Wydarzenia związane z panowaniem Mieszka I i jego potomków są już w większej mierze oparte na faktach historycznych, potwierdzone w różnym rodzaju dokumentach. O tym jednak w następnej części sagi o rodzie Piastów. ■

Andrzej Kaszubski

ciąg dalszy ze str. 1  
szukającego pewnej i bezpiecznej instytucji finansowej.

### Bezpiecznie i pewnie

Spółdzielcze kasy w Polsce od początku swojego istnienia budują własny system ochrony oszczędności. Jednym z głównych argumentów przemawiających za powierzaniem właśnie SKOK-owi swojego kapitału, gromadzonego często przez okres całego życia, jest ochrona oszczędności złożonych przez członków SKOK-ów. Dla realizacji systemu ochrony powierzonych środków został sformułowany specjalny program ochronny, którego celem jest zapewnienie bezpiecznego i solidnego funkcjonowania wszystkich SKOK-ów w Polsce poprzez efektywny nadzór, lustracje oraz programy naprawczo-stabilizacyjne dla zapobiegania trudnościom finansowym i upadłościom kas. W ramach tego programu oszczędności członków SKOK „Piast” są objęte ubezpieczeniem do wysokości 50 000 euro. Depozyty złożone w Spółdzielczych Kasach Oszczędnościowo-Kredytowych są chronione przez Program Ochrony Depozytów Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych, który prowadzony jest przez Krajową Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową (KSKOK) i Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych (TUW SKOK). Zastosowanie tego ubezpieczenia oznacza, że oszczędności w kasach spółdzielczych zostały objęte ochroną równo-

ważną do gwarancji depozytów.

Bezpieczeństwo i pewność fachowej obsługi w SKOK-u „Piast” potwierdzony został ponadto przyznaniem w styczniu 2005 roku **certyfikatu ISO 9001:2000**. Obecnie, po recertyfikacji SKOK „Piast” posiada **ISO 9001:2001. System Zarządzania Jakością ISO 9001:2001** obejmując działalność SKOK „Piast” w zakresie gromadzenia środków pieniężnych, udzielania pożyczek i kredytów, prowadzenia rozliczeń finansowych oraz pośredniczenia przy zawieraniu umów ubezpieczenia.

### Przedmiot działalności SKOK-u „Piast”

Głównym przedmiotem działalności SKOK-u „Piast”, wynikającym z obowiązującego statutu, jest przede wszystkim gromadzenie środków pieniężnych swoich członków. Członek SKOK-u „Piast” może też liczyć na otrzymanie pożyczki i kredytu na specjalnych, preferencyjnych warunkach. Działalność SKOK-u „Piast” nie kończy się jednak tylko na bezpośredniej współpracy z osobami, które współtworzą Kasę, będąc de facto jej współwłaścicielem. SKOK „Piast” od lat wspiera lokalne przedsięwzięcia charytatywne, służąc różnorodną pomocą zarówno organizacjom, jak i osobom fizycznym. Działania te to nie tylko obowiązek, ale i cel stawiany sobie przez zarząd „Piasta”, wynikający z podstawowych założeń społecznej odpowiedzialności biznesu. ■

Andrzej Kaszubski

## Nowoczesny system szkoleń

### Kluczowy element rozwoju pracowników SKOK „Piast”

Już niemal od roku w naszej Kasie funkcjonuje nowy system szkoleń. Nadszedł zatem czas na pierwsze podsumowanie. Są sukcesy małe i wielkie. Najważniejsze jednak, że nowy system szkoleń daje pierwsze korzystne rezultaty dla pracowników naszej Kasy oraz ciągle podnosi poziom obsługi klientów. Zmiany, jakie wprowadzono, dotyczą systemu adaptacji nowych pracowników, szkoleń podnoszących kwalifikacje obecnych pracowników. Szkolenia są prowadzone przede wszystkim w formie warsztatowej, co oznacza, że mają charakter interaktywny. Służą one wymianie wiedzy i umiejętności oraz doświadczeń pracowników oddziałów zlokalizowanych na terenie całej Polski. Szkolenia są prowadzone przez trenerów wewnętrznych, którzy doskonale znają realia pracy w naszej Kasie. W konsekwencji SKOK wykorzystuje programy szkoleniowe oparte zarówno o rzeczywiste potrzeby, jak i specyfikę spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych oraz rynku finansowego. Trenerzy wewnętrzni wykorzystują techniki i metody pracy w grupach oparte na rzeczywistych produktach, procedurach oraz zasadach postępowania w naszej Kasie. W czasie treningów ćwiczy się przede wszystkim praktyczne umiejętności, a trenerzy motywują grupy szkoleniowe

do aktywnego uczestnictwa w szkoleniu poprzez ćwiczenia i zadania do realizacji. Nasze warsztaty służą zarówno rozwojowi osobistemu, jak i zawodowemu.

Drugim elementem nowego systemu szkoleń było wdrożenie w SKOK-u „Piast” platformy e-learningowej „Moodle”. Dzięki temu stworzono pracownikom możliwości dostępu do wiedzy o każdej po-

learningowa stanowi uzupełnienie dla tradycyjnej formy szkoleń, pozwala jednocześnie na zwiększenie efektywności pracy. E-learning jest obecnie bardzo modny, jednak narzędzie to sprawdza się, jeżeli umiejętnie zostanie zastosowane. Każda z wirtualnych lekcji kończy się testem zaliczeniowym, aby na bieżąco oceniać postępy pracowników.



Zdjęcia ze szkolenia kadry kierowniczej w Wiśle, maj 2009 r.

rze. Powoduje to, że nauka staje się bardziej elastyczna. Ponadto pracownik może regulować tempo przyswajania wiedzy, dostosowując je indywidualnie do swoich aktualnych możliwości i zdolności psychofizycznych. Platforma e-

Wszystkie te działania są swoistą inwestycją w przyszłość firmy. SKOK „Piast” podobnie jak każda nowoczesna firma poszukuje najlepszych rozwiązań w rozwoju pracowników. ■

Anna Łucka-Babiarz

## A tak niewinnie się zaczyna...

Do napisania tego artykułu nie skłoniła mnie rozdmuchana ostatnio we wszystkich mediach tzw. afera hazardowa, lecz niepokojące sygnały napływające od współpracowników oraz kilka rozmów, jakie przeprowadziłem w ostatnim okresie z klientami w ramach wykonywania swoich obowiązków. W opisywanej aferze jest, niestety, ta ciemniejsza i bardzo wstydliwa strona, o której mówi się niewiele, głównie z uwagi na niewiedzę i słabe zrozumienie problemu. Coraz częściej zaczynają zwracać się o pomoc do SKOK-u „Piast” małżonkowie lub bliscy osób, które popadły w poważne kłopoty finansowe, niewynikające z utraty pracy, wypadku czy innych losowych sytuacji, które nas spotykają. Problemy wyniknęły z choroby, ale innego rodzaju, niż zwykle to sobie wyobrażamy. Tą chorobą jest uzależnienie od hazardu.

Ustawienie maszyny do gry przynosi właścicielowi lokalu od kilkuset do ponad 10 tysięcy złotych miesięcznie. Nic dziwnego, że „jednoręcy bandyci” mnożą się jak grzyby po deszczu.

O uzależnieniu od hazardu możemy mówić wówczas, kiedy jego uprawianie powoduje różnego rodzaju życiowe problemy, a osoba nim dotknięta, pomimo tych problemów, nie przestaje grać. Zaczyna się niewinnie – od kilku wrzucanych monet. Potem przychodzą marzenia o wielkich wygranych, więc rosną stawki, a z nimi najęście dłuży. Skończyć się może nawet tragedią. Przeciwna osoba traktuje grę jako zabawę, chociaż często chciałaby bardzo wygrać. Wyznacza sobie najczęściej pewien limit pieniędzy, jakie może poświęcić na grę lub określa limit czasu, po którym odstępkuje od gry, bez względu na to czy wygrywa, czy też przegrywa. Osoby grające sporadycznie zakładają prawdopodobieństwo przegranej określonej kwoty i wliczają ją w koszty zabawy.

Zupełnie innymi motywami kierują się osoby, których granie nabrało cech patologicznego hazardu.

Marcin zaczął w wieku 14 lat, a dziś ma 24 i od samego początku grał tylko na automatach, tzw. jednoręki bandytach. Stawiał od kilkuset złotych, w zależności od tego, ile akurat miał. Często wygrywał? – Czasem tak. Bywało, że w tygodniu wygrywałem tyle, że

nad swoimi emocjami, a chęć zysku i dreszczyk emocji związany z ryzykiem biorą górę. Wówczas wydają coraz więcej pieniędzy na kupony totola i loteryjne losy czy dziesiątki razy wykrcząc telefoniczne numery telewizyjnych konkursów. Sygnałem, że sprawy posuwają się zbyt daleko staje się dopiero niewiarygodnie wysoki rachunek telefoniczny lub podliczenie ogólnej wartości „drobnych” kwot wydanych

Patologiczny hazard został uwzględniony w Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych w dziale: „Zaburzenia Psychiczne i Zaburzenia Zachowania” jako zaburzenie, które ... polega na często powtarzającym się uprawianiu hazardu, który przeważa w życiu człowieka ze szkodą dla wartości społecznych, zawodowych, materialnych i rodzinnych”.



starczyłoby na mały samochód – mówi. – Gorzej, że równie szybko to przegrywałem. Na pewno przez te lata więcej przegrałem, niż wygrałem.

Najczęściej spotykane gry hazardowe to automaty do gry (tzw. jednoręki bandyta), bingo, ruletka, gry w karty (poker, Black Jack), wyścigi konne, wyścigi psów. Gry hazardowe pojawiły się ostatnio w Internecie, gdzie można grać, korzystając np. z karty kredytowej.

Ludzie posiadający „żyłkę hazardzisty”, lecz jednocześnie większe poczucie odpowiedzialności, wybierają bardziej „bezpieczne” namiastki hazardu, takie jak totolotek, konkursy audiotele czy niedrogi loterie, zdrapki lub sms-y wysyłane na numery, z których grające sporadycznie zakładają prawdopodobieństwo przegranej określonej kwoty i wliczają ją w koszty zabawy.

na pojedyncze losy czy kupony. W efekcie osoba grająca, niezależnie od swojego stanu finansowego nie jest w stanie przerwać gry, bez względu na konsekwencje. Czas od rozpoczęcia grania do utraty kontroli nad nim jest różny, mogą to być zarówno miesiące jak i lata.

Zaczęło się 5 lat temu. Grzegorz dla zabicia czasu w barze wrzucił kilkadziesiąt złotych, potem drugi. Z czasem grywał coraz częściej i o coraz więcej. – I wygrywałem – wspomina. – Był taki miesiąc, że wyciągnąłem z automatów 10 tysięcy. W następnym straciłem wszystko. – Zanim się zorientował, w dwa dni był w stanie przegrać wyplatę. – Na szczęście jestem kawalerem, więc nie odejmowałem dzieckom od ust – mówi. – Grałem za tyle, ile miałem. Potem najwyżej pożyczalem na życie.

### Specjaliści opisują cztery fazy rozwoju uzależnienia od hazardu:

1. faza zwycięstw – granie okazjonalne, fantazjowanie na temat wielkich wygranych, duże wygrane powodujące coraz silniejsze pobudzenie, coraz częstsze zakłady i coraz wyższe stawki; człowiek zaczyna wierzyć w to, że będzie zawsze wygrywać, a w przypadku osiągnięcia „wielkiej wygranej” dąży do jej powtórzenia, (nieuzasadniony optymizm) coraz częściej ryzykując coraz to większe kwoty;

2. faza strat – stawiając na wysokie zakłady, naraża się na wysokie straty; wysokie pożyczki i próby odgrywania się, a w przypadkach powodzenia wygrane idą na spłatę długów; hazardzista gra kosztem pracy i domu, kłamie i za-

czyna ukrywać swoje uzależnienie; unika wierzycieli i cały czas wierzy, że wkrótce nastąpi kolejna „wielka wygrana”;

3. faza desperacji – separacja od rodziny i przyjaciół; utrata pracy i narastające długi powodują panikę; presja wierzycieli popycha często ku przestępstwu; te obciążenia prowadzą z kolei do psychicznego wyczerpania, pojawiają się wyrzuty sumienia, poczucie winy, bezradność i depresja;

4. faza utraty nadziei – rozwój; poczucie beznadziejności, myśli i/lub próby samobójcze; zostają wówczas cztery wyjścia: ucieczka w uzależnienie od alkoholu lub leków, więzienie, śmierć (samobójstwo lub z ręki wierzycieli – samobójstw wśród uzależnionych od hazardu jest więcej niż wśród alkoholików) albo zwrócenie się po pomoc.

– Mam kolegę, który przez automaty stracił pracę i bardzo się zadłużył – opowiada Jerzy. Sam też czasem grywa – raz na tydzień lub na dwa tygodnie. – Zazwyczaj przegrywam po 20-30 złotych, ale dwa tygodnie temu się odkułem – chwali się. – Wygrałem 1200 złotych. Latwo przyszło, łatwo poszło. W dwa dni przegrałem wszystko.

Jedno z kryteriów diagnostycznych przyjmuje, że patologiczny hazard można rozpoznać po stwierdzeniu w okresie ostatniego roku obecności co najmniej trzech objawów z poniższej listy:

- silna potrzeba lub poczucie przymusu hazardowego grania;
- subiektywne przekonanie o istnieniu trudności w kontroli zachowań związanych z hazardowym graniem, tj. upośledzenie kontroli nad powstrzymaniem się od grania oraz nad długością czasu poświęconego na granie hazardowe;
- występowanie niepokoju, rozdrażnienia czy gorszego samopoczucia przy próbach przerwania lub ograniczenia grania oraz ustępowanie tych stanów z chwilą powrotu do gry;
- spędzanie coraz większej ilości czasu na graniu w celu uzyskania zadowolenia czy

reklama



## Senior

### Oferta dla seniora:

#### Pożyczka dostosowana do Twoich potrzeb

- bez opłaty przygotowawczej
- na dogodnych warunkach
- na dowolny cel
- termin spłaty aż do 5 lat!

#### Wygodne i bezpieczne konto ROR

w Oddziale SKOK „Piast”:

- łatwy dostęp do pieniędzy
- 0 zł za wypłaty i wpłaty środków
- tanie przelewy za czynsz, prąd, gaz, wodę, telefon i inne



Polska kasa  
na polskie potrzeby

infolinia 0 801 602 222\*

www.skokpiast.pl

\*opłata 0,37 PLN/min + VAT



	miasto	ulica	tel.	godziny otwarcia
<b>A</b>	Andrychów	Rynek 33	(33) 870 63 30	9.00-17.00
	Bartoszyce	Plac Konstytucji 3 Maja 3	(89) 762 23 28	9.00-17.00
	Betchatów	9 Maja 17	(44) 633 94 88	9.00-17.00
	Będzin	Bema 1A	(32) 761 52 86	9.00-17.00
	Bielsko-Biała	Barlickiego 5	(33) 821 39 13	9.00-17.00
<b>B</b>	Bieruń	Granitowa 16	(32) 216 29 82	6.20-14.20
	Bolestawiec	Prusa 24/25	(75) 732 29 46	9.00-17.00
	Braniewo	Gdańska 20	(55) 243 32 02	9.00-17.00
	Brzeszcze	Kościuszki 1	(32) 211 08 53	6.30-14.30
	Bydgoszcz	Śniadeckich 28	(52) 327 64 65	9.00-17.00
	Chetm	Plac Kupiecki 10	(82) 565 60 20	8.30-16.30
<b>C</b>	Chocianów	plac Wolności 16	(76) 818 34 48	9.00-17.00
	Chorzów	Wolności 38	(32) 345 86 37	9.00-17.00
	Czechowice-Dziedzice	Kolejowa 1	(32) 214 94 54	9.00-17.00
	Dąbrowa Górnicza	Konopnickiej 30	(32) 262 06 04	9.00-17.00
<b>D</b>	Dąbrowa Górnicza	Legionów Polskich 147	(32) 264 91 50	9.00-17.00
	Dąbrowa Górnicza	Piłsudskiego 32	(32) 260 41 01	9.00-17.00
	Dąbrowa Górnicza	Piłsudskiego 92	(32) 792 73 08	6.15-15.30
	Elbląg	Królewiecka 87	(55) 235 00 95	9.00-17.00
<b>E</b>	Elbląg	Al. Odrodzenia 35	(55) 233 03 65	9.00-17.00
	Elbląg	Wigilijna 19-21	(55) 237 03 81	9.00-17.00
	Gdańsk	Bora Komorowskiego 30	(58) 557 00 15	9.00-17.00
<b>G</b>	Gdańsk	Garncarska 10/16	(58) 305 55 32	9.00-17.00
	Gliwice	Zwycięstwa 4	(32) 401 01 61	9.00-17.00
	Głogów	Al. Wolności 2	(76) 835 74 40	9.00-17.00
<b>J</b>	Jawiszowice	Paderewskiego 12	(32) 211 01 79	9.00-17.00
	Jawor	Rynek 3-4	(76) 871 13 70	9.00-17.00
	Katowice	Karolinki 1	(32) 256 03 95	7.00-15.00
	Katowice	Dębowa 7	(32) 355 52 90	9.00-17.00
	Katowice	Gliwicka 88	(32) 350 04 20	9.00-17.00
<b>K</b>	Katowice	Modelarska 12	(32) 730 53 14	8.00-16.00
	Katowice	Witosa 17	(32) 204 66 44	9.00-17.00
	Kętrzyn	Sikorskiego 4	(89) 751 88 91	8.30-16.30
	Kęty	Rynek 5	(33) 845 13 09	9.00-17.00
	Kielce	Leśna 9	(41) 341 54 90	9.00-17.00
	Kutno	Królewska 1	(24) 254 33 75	9.00-17.00
	Legnica	Piastowska 4A	(76) 851 21 55	9.00-17.00
	Lędziny	Lędzińska 1	(32) 216 78 35	8.30-16.30
	Lędziny	Pokoju 4	(32) 219 06 73	6.20-14.20
<b>L</b>	Lubin	Jana Pawła II 22	(76) 841 20 33	9.00-17.00
	Lubin	Rynek 11	(76) 841 01 82	9.00-17.00
	Lubin	M. Skłodowskiej 188, Zakł. Górn.	(76) 748 22 70	7.00-15.00
	Lublin	1-go Maja 13	(81) 532 14 54	9.00-17.00
	Lublin	Narutowicza 76/1	(81) 534 91 92	9.00-17.00
<b>Ł</b>	Łódź	Kościuszki 3	(42) 636 69 15	9.00-17.00
<b>M</b>	Mikołów	Jana Pawła II 10	(32) 226 48 00	9.00-17.00
	Morąg	Mickiewicza 9A	(89) 757 87 07	8.30-16.30
	Oleśnica	św. Jadwigi 12	(71) 314 22 64	9.00-17.00
	Olkusz	Stawkowska 4	(32) 643 24 70	9.00-17.00
	Olsztyn	Kościuszki 34/1	(89) 522 93 25	9.00-17.00
<b>O</b>	Opole	Kościuszki 1	(77) 423 11 70	9.00-17.00
	Ostrowiec Świętokrzyski	Rynek 19	(41) 248 94 05	9.00-17.00
	Oświęcim	Rynek Główny 10	(33) 842 67 72	9.00-17.00
	Oświęcim	Łukasiewicza 4	(33) 842 32 63	9.00-17.00
	Otwock	Powstańców Warszawy 3	(22) 719 50 75	9.00-17.00
	Pabianice	Zamkowa 24	(42) 227 04 88	9.00-17.00
	Pastęk	Plac Grunwaldzki 8	(55) 248 15 55	8.00-16.00
	Piotrków Trybunalski	Stowackiego 42	(44) 647 07 22	9.00-17.00
<b>P</b>	Płock	Rembalińskiego 6A	(24) 263 17 30	9.00-17.00
	Połkowice	Kilińskiego 5	(76) 845 60 47	9.00-17.00
	Pruszków	Kościuszki 36	(22) 738 80 30	9-17 (pt.10-18)
	Przemyśl	Stowackiego 1	(16) 675 13 61	9.00-17.00
	Pszczyna	Dworcowa 13	(32) 326 30 80	9.00-17.00
	Racibórz	Mickiewicza 19B	(32) 415 88 21	9.00-17.00
<b>R</b>	Rybnik	Rynek 6	(32) 433 09 00	9.00-17.00
	Rzeszów	3-go Maja 5	(17) 862 24 56	9.00-17.00
	Skarżysko-Kamienna	Sokoła 10	(41) 252 94 50	8.30-16.30
	Skoczów	Rynek 4	(33) 853 00 01	9.00-17.00
	Sosnowiec	3 Maja 21	(32) 363 36 00	9.00-17.00
<b>S</b>	Sosnowiec	Boh. Monte Cassino 30	(32) 298 94 36	9.00-17.00
	Sosnowiec	Niwecka 1	(32) 736 16 70	7.15-15.15
	Sosnowiec	Wojska Polskiego 73	(32) 297 63 31	9.00-17.00
	Starachowice	Niska 1	(41) 275 79 30	8.30-16.30
	Szczytno	Odrodzenia 40	(89) 624 17 93	9.00-17.00
	Tychy	Biblioteczna 12	(32) 326 53 21	9.00-17.00
<b>T</b>	Tychy	Dmowskiego 15	(32) 328 47 67	9.00-17.00
	Tychy	Żwakowska 2-6	(32) 219 06 60	9.00-17.00
	Tychy	Grota-Roweckiego 69	(32) 227 97 52	8.00-18.00
	Warszawa	Al. Dzieci Polskich 21	(22) 769 75 42	8.00-16.00
	Warszawa	Okopowa 47	(22) 838 30 31	9.00-17.00
	Warszawa	Waszyngtona 44	(22) 672 75 82	9.00-17.00
<b>W</b>	Wodzisław Śląski	Zamkowa 7	(32) 453 20 30	9.00-17.00
	Wola	Pszczynska 10A	(32) 211 99 80	8.30-16.30
	Wrocław	Powstańców Śląskich 131A	(71) 311 82 63	9.00-17.00
	Wrocław	Pl. Św. Macieja 1	(71) 796 40 98	9.00-17.00
	Zamość	Nowy Rynek 17	(41) 627 02 17	8.30-16.30
<b>Z</b>	Zielona Góra	Kupiecka 72/7	(68) 325 62 94	9.00-17.00
	Złotoryja	Rynek 13	(76) 878 58 25	9.00-17.00
<b>Ż</b>	Żywiec	Kościuszki 67	(33) 861 72 02	9.00-17.00

## Pakiet Student



### Konto Student:

- wygodne konto z kartą Visa
- brak konieczności utrzymywania minimalnej kwoty na rachunku
- dostęp do konta przez Internet 24h/ dobę, dzięki usłudze eSKOK
- możliwość korzystania z atrakcyjnej linii pożyczkowej
- rozległa sieć bankomatów
- preferencyjna pożyczka dla studentów i absolwentów
- 0 zł za przelewy przez Internet
- 0 zł za stałe zlecenia przez Internet
- 0 zł za wydanie i użytkowanie przez pierwszy rok karty VISA
- 0 zł za wypłaty gotówkowe z bankomatów sieci „SKOK 24” oraz w punktach Cashback



Polski kapitał

Wiele potrzeb...  
jedno rozwiązanie!

infolinia 0 801 602 222

www.skokpiast.pl